Pisze scenariusze... znanych seriali, teraz podbija kraj debiutancką książką! Izabela Maeng odwiedziła rodzinną Iławę

data aktualizacji: 2026.02.19

Kocham tych chłopaków – mówi o bohaterach swojej debiutanckiej powieści "Miura" pochodząca z Iławy Izabela Maeng – ale dobrą historię kocham jeszcze bardziej.

Chociaż jej książka, w której autorka kreśli wizję dystopijnej, postapokaliptycznej Warszawy, pełna jest przemocy, brutalności i krzywdy w totalitarnym świecie, Czytelnicy pokochali tę opowieść.

Powieść nie tylko udało się wydać, ale też w krótkim czasie wyprzedał się cały pierwszy nakład.

> **- "Miura" ma naprawdę złoty moment –** mówiła na spotkaniu autorskim w Iławie Izabela Maeng. **- Jest to niezwykłe, bo ta książka istnieje także poza moim uniwersum.**

Książkę docenili nie tylko Czytelnicy – "Miura" została też nominowana do nagrody znanego w

świecie fantastyki festiwalu Pyrkon i ma pojawić się na półkach Empiku.

To dla autorki ogromne emocje, których nie obawia się pokazać światu – w jej mediach społecznościowych są filmy, na których widać łzy wzruszenia.

A internetowa widownia jest ogromna – bo sprzedażowy sukces "Miury" poprzedziło zdobycie tysięcy obserwatorów w mediach społecznościowych. Jak opowiadała w Iławie Izabela, niespodziewanie przyczyniło się do tego opublikowanie na Instagramie materiałów z jej **ślubu... z Koreańczykiem**.

> **- Kilkadziesiąt tysięcy osób zareagowało na naszą love story –** mówiła Izabela.

Para, która pobrała się w ubiegłym roku w Iławie, a obecnie mieszka w Warszawie, regularnie pojawia się na kolejnych rolkach i budzi duże zainteresowanie i sympatię internautów. Izabela przyznaje, że mąż, którego poznała podczas pobytu w Seulu i z którym jest szczęśliwa od 7 lat, bardzo ją wspiera, także w okresach wzmożonej pracy twórczej.

> **- Kiedy pracuję nad książką, piszę całymi dniami, z przerwami na jedzenie i spanie, o których zresztą nieraz zapominam –** opowiadała autorka "Miury". **- Wena przychodzi tylko czasem, pisanie to przede wszystkim warsztat, wysiłek, doświadczenie i dyscyplina –** podkreślała.

Wie o tym dobrze jako autorka... scenariuszy wielu znanych seriali. "Miura" to jej debiut stricte literacki – ale autorka już od lat utrzymuje się z pisania użytkowego. **Scenariusze seriali zaczęła pisać już kilkanaście lat temu,** dziś jest po trzydziestce.

> **- "Na sygnale", "Pierwsza miłość", "W rytmie serca", "Brzydula 2", "Lekarze na start" –** wymienia tytuły. **- Jeśli chodzi o największe produkcje znanych stacji, całkiem możliwe, że na którymś etapie się tam pojawiłam.**

Jak nam powiedziała, gdyby nie była pisarką, byłaby pewnie reżyserem. Na razie liczy, że odezwie się do niej któryś z producentów Netflixa – bo marzeniem jest ekranizacja "Miury". Wydanie audiobooka, tłumaczenie na inne języki, to kolejne plany. Izabela Maeng wprowadziła Czytelnika do świata, który w swojej głowie tworzyła od lat – i zamierza kontynuować tę opowieść. Jeszcze wiosną tego roku ma ukazać się druga część, a pisze się... już piąta!

Chociaż "Miura" to książka pełna mroku, która nie oszczędza Czytelnika – wiele jest trudnych scen i

trudnych emocji – to Izabela Maeng przekonuje, że **opowieść jest przede wszystkim o miłości** – o wyjątkowej więzi dwóch braci, o mężczyznach, którzy płaczą i o cenie poświęcenia.

Tekst i zdjęcia: Marta Chwałek/www.infoilawa.pl.

~~galeriaspc~~11343~~

Źródło:
https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/80989-pisze-scenariusze-znanych-seriali-teraz-podbija-kraj-debiutancka-ksiazka-izabela-maeng-odwiedzila-rodzinna-ilawe